

MEMORY

OF THE LATE CZESŁAW RUDY

Lord, receive our prayers for the soul of Your servant. These are the words written on a picture from the funeral ceremony of the late Czesław Ruda from Tarnawa Górna, which took place on January 26, 2016. This month marks 10 years since his passing. I assured the readers of Echo that I would write memories about the residents of our parish who in some way became part of the history of our community.

The late Czesław was just such a person. We remembered him as a very hardworking, modest man, always eager to help—a good, cheerful parishioner. He lived for 80 years, and although he did not start his own family, he did not feel lonely. He lived with his sister's family, where he was well-treated and needed. He gladly helped them, and the hardships of daily life were no stranger to him. He was known not only in our parish; everyone called him 'Cesiu,' and he used his building skills to provide services to all those in need who approached him.

He was born on August 15, on the Feast of the Assumption, in 1936 in Tamara Gómez. He was the son of Wojciech and Maria, née Zaizyczna, and had three siblings: an older sister, Stefania Marcinik, a brother, Leopold, and a younger sister, Janina Zborowska. He had a difficult childhood; as a young boy, he lost his father, who died at a young age. Life for a single mother with four small children was not easy. The sons helped with running the farm, and the daughters with housework. The tough lessons of life from an early age shaped them in adulthood, where they became known as hardworking, helpful people, and the brothers were also actively involved in parish life.

Czesław trained as a construction worker, bricklayer, and plasterer, and he worked in that profession his whole life to support himself. Thanks to his diligence and expertise, he earned great trust from our former parish priest, Fr. Józef Jakiela, who gave him a very responsible task of replacing the foundations made of crumbling sandstone under our church. It was very time-consuming, precise, difficult work that required a lot of effort. According to specialists' plans, the foundations were to be replaced in segments so as not to damage the church's structure. They were replaced with durable concrete ones, isolated from the base horizontally and from the ground vertically. Czesio worked every day alongside the then-young Andrzej Mołocznik, under the watchful eye of the parish priest. Several men would come to help each day, assigned according to house numbers.

The work spanned two years—1974 and 1975—and was successfully completed; the church walls suffered no cracks whatsoever. The grounds surrounding the church were drained, and the water—including runoff from the roof—was channeled into the Kalniczka River. This was a crucial undertaking for the preservation of our church and a significant event in our parish's history. We are grateful to our parish priest, Fr. Józef Jakiela, for making such a responsible and necessary decision, as well as to the contractors, Czesio and Andrzej, for their time, expertise, diligence, and conscientiousness.

Another activity that Czesław permanently contributed to our parish was creating a grotto in the church vestibule, modeled after the grotto in Lourdes. The initiator of its creation was Fr. Józef Jakiela, who entrusted the task to a proven and trusted craftsman, Czesław. Making it was no small challenge. Its rounded top shape, with walls that narrowed, exceeded his capabilities a bit. He knew he was doing it for the Blessed Mother, who had been close to his heart since birth. He trusted her, took on the task, and under the supervision of the parish priest, completed it according to plan. The colorful stones placed in the rock completed the work. The statue of the Immaculate Virgin Mary placed in the grotto was venerated by pilgrims from Częstochowa.

A memento of the late Czesław is a wall under the cross in the church vestibule, opposite the grotto. It was also made according to the design of Rev. Józef Jakiela, decorated with colored glass, slightly larger than on the grotto.

The last work of Czesław that I want to mention are two sturdy, decorative flowerpots, which stood for many years on two posts at the gate of our church. Every year, Maria Biskup planted live plants in them, which created a friendly, colorful atmosphere both for people entering the churchyard and for those passing by the church. Older people surely remember this sight.

Cyprian Kamil Norwid wrote: 'A person lives as long as they are remembered.' You, Czesław, live in the memory of our parishioners through your works, which we see every day. We believe that the Assumption of Mary, on whose feast you came into this world and served with the work of your hands and abilities, welcomed you with an open heart into a much better world.

Stanisław Zarzeczny

obchodził 25-lecie sakry biskupiej, 2 dni później zachorował na zapalenie płuc. Zmarł 28 marca 1924 r. w kościele podczas odmawiania Litanii do Najświętszego Serca Jezusowego, ze słowami na ustach: „Przyjdź, Panie Jezu. Przyjdź, Zbawienie moje». Bp Pelczar pracą, pobożnością, miłosierdziem i modlitwą zasłużył sobie na obcowanie ze świętymi. 2 czerwca 1991 r. Jan Pa-

weł II w Rzeszowie beatyfikował Józefa Sebastiana Pelczara razem z bł. Urszulą Ledóchowską, a 18 maja 2003 r., w Rzymie, ogłosił go świętym. Sanktuarium św. Józefa Sebastiana Pelczara znajduje się w jego rodzinnej miejscowości, we wsi Korczyn. Relikwie spoczywają w katedrze przemyskiej, w kaplicy Fredrów, a liturgiczne wspomnienie przypada 19 stycznia. W ikonografii św. Jó-

zef Pelczar przedstawiany jest w stroju biskupim.

Czyż czasy w których żył bp. Józef Sebastian Pelczar nie są podobne do obecnych. Dlatego módlmy się do świętego o pomyślność dla Ojczyzny i o następców bp. Pelczara, ponieważ pilnie potrzebuje ich dziś Kościół w Polsce.

Adam Z

WSPOMNIENIE O ŚP. CZESŁAWIE RUDYM

„Przyjmij Panie nasze modlitwy za Duszę Twojego sługi”

Są to słowa napisane na obrazku z uroczystości pogrzebowych śp. Czesława Rudego z Tarnawy Górnej, które odbyły się w dniu 26 stycznia 2016 r. W tym miesiącu bieżącego roku minie 10 lat od jego śmierci. Zapewniałem czytelników Echa, że będę pisał wspomnienia, o mieszkańcach naszej parafii, którzy w jakiś sposób wpisali się w historię naszego środowiska.

Śp. Czesław był właśnie taką osobą. Zapamiętaliśmy go jako człowieka bardzo pracowitego, skromnego, chętnie śpieszącego z pomocą, dobrego pogodnego parafianina. Przeżył 80 lat i chociaż nie założył własnej rodziny nie czuł się samotny. Mieszkał z rodziną swojej siostry, w której był dobrze traktowany i potrzebny. Chętnie im pomagał, a trudy życia codziennego nie były mu obce. Znany był nie tylko w naszej parafii, wszyscy zwracali się do niego ciepło „Cesiu”, a on swoimi zdolnościami budowlanymi świadczył usługi wszystkim potrzebującym i zwracającym się do niego.

Urodził się w dniu 15 sierpnia na święto Matki Bożej Zielnej, w 1936 r. w Tarnawie Górnej. Był synem Wojciecha i Mari z domu Zarzyczej, miał trójkę rodzeństwa starszą siostrę Stefanię Marcinik, brata Leopolda i młodszą siostrę Janinę Zborowską. Dzieciństwo miał trudne, jako kilkuletni chłopiec stracił ojca, który zmarł w młodym wieku. Życie samotnej matki z czwórką małych dzieci nie było łatwe. Synowie pomagali w prowadzeniu gospodarstwa, a córki w pracach domowych. Trudna szkoła życia od najmłodszych lat, zaowocowała w ich dorosłym życiu, w którym znani byli jako ludzie pracowici, uczynni, a bracia zaangażowani w życie parafii.

Czesław zdobył zawód budowlanica, murarza, tynkarza i w tym zawodzie pracował całe życie na swoje utrzymanie. Dzięki swojej pracowitości i fachowości zyskał wielkie zaufanie u naszego byłego proboszcza ks. Józefa Jakiety, który powierzył mu bardzo odpowiedzialne zadanie wymiany fundamentów z sypiącego się piaskowca, pod naszym kościołem. Były to prace bardzo czasochłonne, precyzyjne, trudne i wymagające dużego wysiłku. Zgodnie z założeniami specjalistów fundamenty były wymieniane segmentami, by nie naruszyć konstrukcji kościoła. Zmieniano je na trwałe, betonowe, odizolowane od podstawy w poziomie i od ziemi w pionie. Czesio pracował codziennie wraz z młodym wówczas Andrzejem Mołocznikiem, pod czujnym okiem ks. Proboszcza. Do pomocy przychodziło po kilku mężczyzn

dziennie wyznaczanych według numerów domów.

Prace trwały dwa lata w roku 1974 i 1975 i zostały ukończone z sukcesem, mury kościelne nie zostały zarysowane w żadnym miejscu. Teren wokół kościoła został zmeliorowany i wraz z wodami opadowymi z dachu odprowadzone do rzeki Kalniczki. Było to bardzo ważne przedsięwzięcie dla trwałości naszego kościoła, które wpisuje się w historię naszej parafii. Wdzięczni jesteśmy naszemu proboszczowi ks. Józefowi Jakiele za podjęcie tak odpowiedzialnej i koniecznej decyzji, a także wykonawcom Czesiowi i Andrzejowi za poświęcony czas, fachowość i pracowitość i sumienność.

Kolejną czynnością, którą Czesław wpisał się na trwałe w naszą parafii, było wykonanie groty w przedsionku kościoła, na wzór groty z Lourdes. Inicjatorem powstania jej był ks. Józef Jakiele, który zlecił to zadanie sprawdzonemu i zaufanemu fachowcowi Czesiowi. Wykonanie jej było nie lada wezwaniem, kształt jej górą zaokrąglony, ze ścianami zwięzającymi się przekraczało nieco jego możliwości. Miał świadomość, że czyni to dla Matki Bożej, która była bliska jego sercu od dnia narodzin. Jej zaufał, podjął się tego zadania i pod nadzorem ks. Proboszcza wykonał je zgodnie z planem. Kolorowe kamyczki umieszczone w skale dopełniły dzieła. Umieszczona w grocie figura Matki Bożej Niepokalanej została przywieziona przez pielgrzymów z Częstochowy.

Inną pamiątką po zmarłym Czesławie jest ściana pod krzyżem w przedsionku kościoła naprzeciw groty. Wykonał ją również wg. projektu ks. Józefa Jakiety, ozdabiając ją kolorowymi szkiełkami, nieco większymi jak na grocie.

Ostatnim dziełem Czesława o którym chcę wspomnieć, to dwie trwałe, ozdobne donice, które przez wiele lat stały na dwóch słupkach w bramie naszego kościoła. Corocznie Maria Biskup sadziła w nich żywe kwiaty, które tworzyły przyjazną, kolorową atmosferę zarówno dla wchodzących na plac kościelny, jak i mijających kościół ludzi. Osoby starsze zapewne pamiętają ten widok.



Czesław Rudy

Cyprian Kamil Norwid napisał: „Człowiek żyje tak długo, jak długo trwa pamięć o nim”. Ty Czesławie żyjesz w pamięci naszych parafian, przez swoje dzieła, które codziennie oglądamy. Wierzymy, że Maryja Wniebowzięta, w uroczystość

której przyszedłeś na ten świat i służyłeś Jej pracą swoich rąk i zdolnościami, powitała Cię z otwartym sercem w dużo lepszym świecie.

Stanisław Zarzeczny

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

II Niedziela Zwykła – 18.01.2026

1. W tym tygodniu w liturgii wspominamy: poniedziałek – św. Józefa Sebastiana Pelczara, środa – św. Agnieszkę, sobota – św. Franciszka Salezego.
2. Msze święte w tym tygodniu: poniedziałek – piątek – godz. 7.00, sobota – godz. 8.00.
3. Za tydzień będziemy obchodzić Niedzielę Słowa Bożego ustanowioną przez papieża Franciszka.
4. Zachęcamy do czytania prasy katolickiej... (*Gość Niedzielny, Mały Gość Niedzielny, Echo Parafialne*).
5. Spotkanie oazy starszej w piątek po Mszy świętej, oazy młodszej w sobotę o godz. 10.00.
6. Na stolikach pod chórem do nabycia jest kalendarz naszej parafii. Cena 15 zł.
7. Parafia pw. Św. Maksymiliana Kolbe w Wołkowyi zaprasza na Charytatywny Koncert Kolęd i Pastoralek w wykonaniu Kordiana w niedzielę – 1 lutego 2026 roku. Początek o godz. 16.00 Msza święta, po niej koncert. Zaprasza ks. Łukasz Pałacki.
8. W związku ze zbliżającym się Świętem Matki Bożej Gromnicznej przy stolikach z czasopismami są wystawione Świece – Gromnice. Cena 25 zł (mniejsza) i 35 zł (większa). Datki proszę wrzucać do skrzynki na czasopisma.
9. W tym roku mija 650 lat od erygowania Archidiecezji Halickiej, dzisiaj jej tradycje i historię kontynuuje Archidiecezja Przemyska. Z tej okazji został wydany trzytomo-

wy album, z pięknymi zdjęciami i opisem historii parafii naszej diecezji, w tym naszej parafii. Jeden egzemplarz został wystawiony na stoliku pod chórem. Cena 250 zł (całość). Osoby zainteresowane nabyciem tego albumu prosimy o zapisy w zakrystii.

10. W tym tygodniu ciąg dalszy wizyty duszpasterskiej w Tarnawie Górnej:

Poniedziałek 12 stycznia (od godz. 15.00) –

Olenie cd. (Numery domów: 38, 189A, 189, 171, 171A, 36, 193, 35, 35A, 201, 34, 33, 32, 30, 212, 26, 27, 28);

Wtorek 13 stycznia (od godz. 15.00)

Prawa strona od drogi na Gruszkę (Numery domów: 196, 23, 25, 22, 21, 20, 19, 18, 16, 13, 11, 12, 15, 199, 9, 10)

Środa 14 stycznia (od godz. 15.00)

Domy przy drodze na Gruszkę, obie strony (Numery domów: 2, 4, 211, 7, 6, 163A, 163, 162, 200, 161, 160, 159, 173, 202, 157)

Czwartek 15 stycznia (od godz. 15.00)

Domy za rzeką (Numery domów: 155, 154, 153, 178, 151, 174, 150, 149, 148, 147, 146, 145, 144, 142, 143, 151A)

Piątek 16 stycznia (od godz. 15.00)

Domy od mostu prawa strona do cerkwi (Numery domów: 141, 140, 140A, 138, 137, 136, 133, 132, 184, 131, 130, 170, 192, 127)

W sobotę nie będzie koledy.

INTENCJE MSZALNE

19 – 25 stycznia 2026

PONIEDZIAŁEK (19.01.)

7:00 Dziękczynna w 35 – tą rocznicę ślubu, z prośbą o błogosławieństwo Boże, opiekę Matki Bożej dla Urszuli i Marka Baraniewicz

WTOREK (20.01.)

7:00 O zdrowie, błogosławieństwo Boże, opiekę Matki Bożej dla Reginy

ŚRODA (21.01.)

7:00 +Halina Kabala (od wnuczki Katarzyny z rodziną)

CZWARTEK (22.01.)

7.00 +Jan Czerniewicz – 9 rocznica śmierci i za zmarłych z rodziny Czerniewicz

PIĄTEK (23.01.)

7:00 Dziękczynna w 50 – tą rocznicę ślubu, z prośbą o błogosławieństwo Boże, opiekę Matki Bożej dla Lucyny i Antoniego

SOBOTA (24.01.)

8:00 +Stanisław Bar – 1 rocznica śmierci

NIEDZIELA (25.01.)

8:00 +Józef Zajdel i za zmarłych z rodziny Zajdel i Malec
11:00 Za parafian

PARAFIA

PKO Bank Polski S.A – Oddział 1 w Lesku
92 1020 2980 0000 2802 0144 4280

KOŚCIÓŁ OLCHOWA

PKO Bank Polski S.A – Oddział 1 w Lesku
40 1020 2980 0000 2102 0144 4298